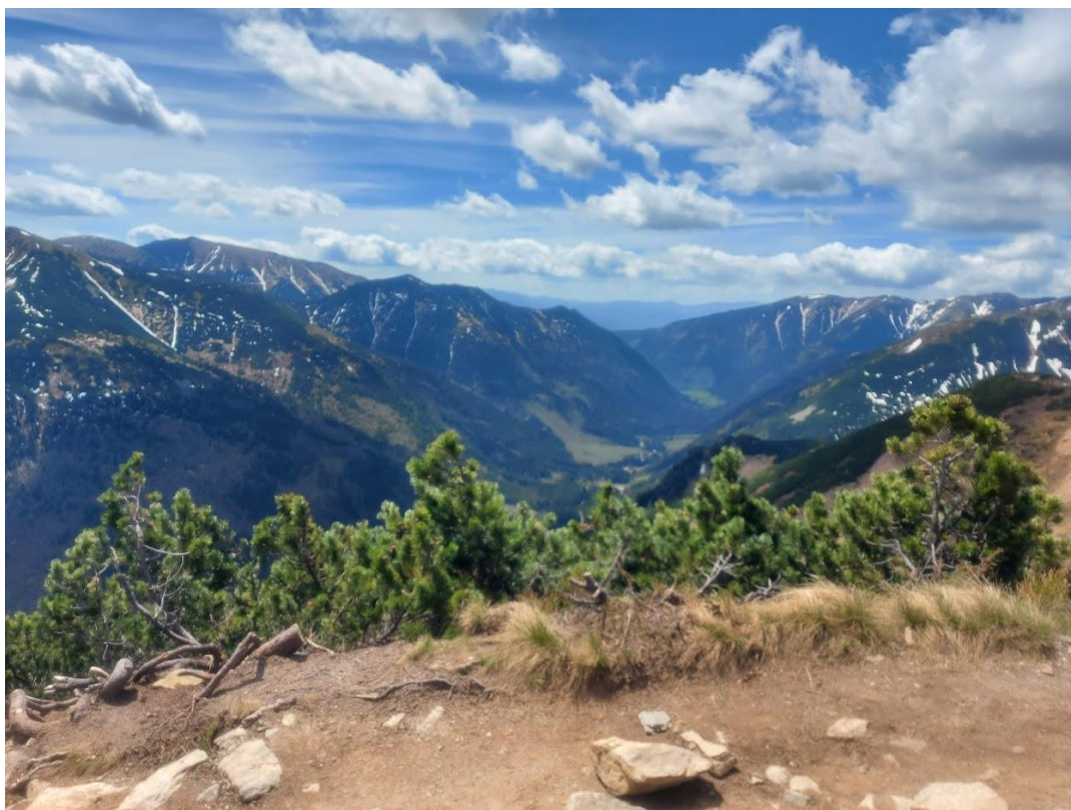


**Góry są jak magnes. Tatry są jak magnes.**

**Jeśli nie – to, co robimy w nich po raz trzeci?**



**Poprzednim razem przed swoje majestatyczne oblicze Rycerz zaprosił tylko wybranych. Teraz (widocznie miał lepszy humor) tego zaszczytu dostąpiliśmy prawie wszyscy.**



**Ale po kolei...**

**25 maja, wczesnym rankiem, przy niezbyt optymistycznej prognozie pogody wyruszyliśmy w Pieniny, a w strugach deszczu dotarliśmy na... Krupówki;)**

**Nie na darmo jechała z nami pewna wiedźma (a może pani, która zna się na pogodzie?).**



**Wystarczyło kilka tajemniczych zaklęć i następnego dnia nie można było wymarzyć sobie lepszej pogody. (Jednak mimo wszystko – coś z tymi czarami poszło nie tak, bo mało powiedzieć, że wiało!... ;)**



**Drugiego dnia wyjechaliśmy kolejką na Kasprowy Wierch, a stamtąd różnym krokiem - wprost na Giewont.**





Im dłużej szliśmy każdy krok zmieniał się w ciche postępowanie, ale widoki wokół i dobry humor rekompensowały trudy wspinaczki, a perspektywa wieczornej integracji dodawała siłę i tempa.





**Giewont zdobyliśmy!!! Tylko ta droga powrotna...tyle godzin cały czas w dół, że kolana bołą do tej pory!!!**



**Ciekawe, kto ją wybrał? I czy przypadkiem nie specjalnie?**



**Trzeciego dnia pożegnaliśmy Tatry i ruszyliśmy w drogę do domu.**

**Jako że w pierwszych planach miała to być w ogóle wycieczka w Pieniny, nie mogliśmy ich ominąć. Obejrzelśmy zamek w Czorsztynie. Popłynęliśmy po Jeziorze Czorsztyńskim do zamku w Niedzicy i pospacerowaliśmy po zaporze.**





**Była to wycieczka przedmiotowa klasy 3d mat-geo.**

**Ze miłości o tego profilu nie ustaje wraz ze skończeniem szkoły, świadczy niecodzienne spotkanie pod kolejką na Kasprowy Wierch z grupą absolwentów z 3dG i wspólna wędrówka na Giewont.**





Na klasowej wycieczce nie mogło zabraknąć wychowawców- opiekunów – p. Agnieszki Cedro (wychowawca) i p. Mariusza Depty („vice-wychowawca” ;))

Wszystko, co dobre szybko się kończy ☹️ Już planujemy wyjazd wrześniowy, ale tym razem chyba nieco niżej ...

PS

Pozdrawiamy uczniów 3e z opiekunami - p.Andrzejem.Łukasikiem i p.Edytą.Skrzypiec. W tym samym czasie i w tym samym miejscu byli również na wycieczce.  
Ale hałasowaliście! Spać przez Was nie było można!!! ;)